



ARCHITEKTURA UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ STARACHOWIC W LATACH FUNKCJONOWANIA CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

PUBLIC ARCHITECTURE IN STARACHOWICE DURING THE YEARS OF EXISTANCE OF CENTRAL INDUSTRIAL AREA

Marcin Furtak
dr inż. arch.

Politechnika Krakowska
Wydział Architektury

STRESZCZENIE

Artykuł obrazuje najważniejsze przedsięwzięcia z zakresu użyteczności publicznej powstałe w Starachowicach w latach Centralnego Okręgu Przemysłowego (1936-1939). Autor stara się pokazać powiązanie tych inwestycji ze sobą, ukazać ich kontekst i rolę jaką odgrywały. Na tle ponownego zainteresowania modernizmem międzywojennym obiekty te, często zaniedbane i zdewastowane, powracają do łask, a dla mniejszych ośrodków takich jak Starachowice, są ważnym punktem odniesienia w historii miasta.

Słowa kluczowe: COP, funkcjonalizm, modernizm, Starachowice.

ABSTRACT

This paper presents the most important public architectural investments which were built in the years of Central Industrial Area (1936-1939) in Starachowice. Author shows connection between them, point out their context and their role during their prime time. On the background of interest in between-war modernism and functionalism those buildings - very often ruined and devastated – are the subject of admiration and for the small cities like Starachowice can be important as points of historical references.

Key words: COP, functionalism, modernism, Starachowice.

TOŻSAMOŚĆ

Po transformacji politycznej w Polsce i odzyskaniu pełni swobód obywatelskich w 1989 roku wiele magistratów rozpoczęło poszukiwania tożsamości kulturowej i korzeni historycznych swoich miast. Część z nich lokalnych tradycji i rozpoznawalności upatrywała w architekturze modernistycznej i okresie dwudziestolecia międzywojennego. Znamienne są tu przykłady Katowic i Gdyni, które (zwłaszcza Gdynia) rozpoczęły organizację międzynarodowych konferencji naukowych, wycieczek turystycznych czy nawet pełnej akcji promocyjnej inspirowanych architekturą Le Corbusiera i Gropiusa.

Swoją tożsamość już od dawna ma natomiast rejon starachowicko-wierzbicki.¹

Obszar ten kojarzony jest historycznie z przemysłem, od najdawniejszych czasów dymarek świętokrzyskich poczynając, poprzez lata Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, a kończąc na obecnych przedsięwzięciach i Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Starachowice SA”.²

Największy rozwój i powstanie miasta Wierzbik - Starachowice przypada jednak na okres II Rzeczypospolitej. Centralne, a zatem stosunkowo bezpieczne, położenie na mapie Polski, bogactwa mineralne, a także nadwyżka siły roboczej korzystnie wpłynęły na proces industrializacji.

Kulminacją tego okresu (lat 1936-1939) było włączenie Starachowic do Centralnego Okręgu Przemysłowego. To największe wraz z budową portu w Gdyni założenie międzywojennej Polski miało ożywić mniej rozwinięte obszary kraju, a poprzez produkcję wojenną zwiększyć jej możliwości obronne i zapobiec bezrobociu.³

To właśnie wtedy w ramach obecnych Starachowic powstawały liczne nowe inwestycje - od rozbudowy Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych i osiedli robotniczych do budynków użyteczności publicznej.

Te swoiste zabytki świetności Starachowic są bardzo często zapomniane, zdewastowane i pomijane. Zbyt mało uwagi poświęca się również ich promocji i podniesieniu ich historycznej rangi. Część z nich utraciliśmy praktycznie bezpowrotnie.

Lata 20. i 30. XX wieku upłynęły w architekturze pod znakiem poszukiwania stylu narodowego. Część środowisk opiniotwórczych widziało go jako powrót do historyzmu i wzorców klasycznych. Dla innych oznaczało to wędrówkę ku nowemu, ku awangardzie i modernizmowi.

Polska jako państwo, które niedawno odzyskało swoją niepodległość, nie umiała całkowicie odwrócić się od lat minionych. Dzięki temu sporo obiektów nowoczesnych i inspirowanych ideami architektury spod znaku Bauhausu czy De Stijl otrzymało detale i fragmenty lokalne, regionalne świadczące o powiązaniu z danym obszarem.⁴

¹ Obszar Gór Świętokrzyskich oraz dolina rzeki Kamiennej jako zagłębia przemysłowe i gospodarcze funkcjonowały już tysiące lat przed powstaniem państwa polskiego. Liczne znaleziska w pobliżu Starachowic, w tym m. in. słynny sygnet Pallas Ateny, świadczą o istnieniu istotnej arterii komunikacyjnej w tym rejonie już w III w. n.e. To właśnie tutaj funkcjonowały tysiące pierwszych pieców hutniczych. Od XV wieku w pobliżu eksploatowano szybami górniczymi bogate rudy miedzi. Warto również przypomnieć, że w pierwszej połowie XIX w. Wierzbik i Starachowice stały się, jako część Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, jednym z największych ośrodków przemysłu metalowego w Królestwie Polskim. Masowo otwierano wtedy kolejne wielkie piece, świeżarki, a także warsztaty przetwórcze. Z powodu dużego zatrudnienia i sporego prestiżu Wierzbik od 1916 roku stał się siedzibą władz powiatu iłżeckiego.

² Specjalna Strefa Ekonomiczna „Starachowice” została ustanowiona Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 września 1997 r. do 31 grudnia 2020.

³ Böhms A. – *Planowanie Przestrzenne dla architektów krajobrazu*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006

⁴ Praca doktorska pt. „*Genius loci* architektury Centralnego Okręgu Przemysłowego”, na której bazuje niniejszy artykuł została wykonana przez autora pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Aleksandra Böhmsa w 2007 roku na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.

Architektura uproszczonego modernizmu stawała się w pewnym sensie koniecznością. Polska cierpiała na chroniczny brak funduszy, a potrzeby inwestycyjne były olbrzymie.

Jednocześnie wzrastało zatrudnienie, a wraz za nim zwiększała się liczba ludności w miastach. Potrzebne były nowe obiekty użyteczności publicznej, a także nowe obiekty mieszkaniowe. Centralny Okręg Przemysłowy i miasta wchodzące w jego skład, stały co prawda, na pozycji uprzywilejowanej, ale Starachowice z racji stosunkowo dobrze rozwiniętej infrastruktury i znajdujące się daleko od krajowych ośrodków decyzyjnych musiały sobie radzić same. Dużą rolę w procesie inwestycyjnym odgrywały zatem strategiczne zakłady produkujące na potrzeby wojska. Brak środków finansowych tworzył zatem czynnik stymulujący hasła modernistycznej awangardy, postulującej o minimum potrzebne do mieszkania, przestrzeń społecznie niezbędną czy funkcjonalną oszczędność.⁵

Dekoniunktura gospodarcza w połączeniu ze świadomością potrzeby chwili dodatkowo motywowała projektantów do optymalnego wykorzystania wszystkich możliwości. Wspomniane aspekty miały decydujące znaczenie dla tego, co w Starachowicach budowano i w jaki sposób.

ARCHITEKTURA I URBANISTYKA

Ważnym przykładem działalności budowlanej w tym zakresie stały się funkcjonujące do dzisiaj osiedla mieszkaniowe Orłowo i Klarnerowo. Budowano je nie tylko dla robotników, ale także - wbrew powszechnej opinii dla kadry inżynierskiej największego inwestora w mieście - Zakładów Starachowickich. Zakłady zwracały szczególną uwagę na jakość rozwiązań funkcjonalnych i na harmonijne powiązanie nowych założeń z istniejącą tkanką zarówno urbanistyczną, jak i krajobrazową.⁶

Oprócz osiedli mieszkaniowych w latach Centralnego Okręgu Przemysłowego na fali ogólnego rozwoju gospodarczego powstało wiele budynków użyteczności publicznej. Ich funkcja, w zależności od potrzeb, była bardzo różna i odzwierciedlała całą gamę inwestycji z zakresu polityki społecznej.

Obiekt, który był na początku Domem Społecznym, stanął w Starachowicach przy ulicy Tychowskiej (obecnie ul. Radomska).



Ryc. 1. Widok z balkonu Domu Społecznego na najważniejszy węzeł miasta. Źródło: zbiory autora

Fig. 1. View from the balconies of Social House. Source: author's collection.

⁵ Archiwum Państwowe w Kielcach, UWK I, sygn. 14175.

⁶ E. Pustota-Kozłowska, M. Rozbicka – *Osiedla przyzakładowe Starachowic 1918–1939*, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach, Kielce, [b.r.].

Miejsce to wybrano bardzo starannie, lokując gmach na eksponowanym zbocz przy wjeździe do miasta. Dom społeczny natychmiast stał się dominantą miasta, jego drogowskazem i punktem odniesienia.

Zaprojektowano go po uprzednio rozpisany konkursie na zlecenie Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych w 1938 roku, budowę rozpoczęto w roku 1939.

Przed wojną udało się wylać fundamenty i wznieść część ścian. Budowniczym doskwierał brak dźwigów i podnośników, materiały przenoszono ręcznie po usypanej rampie.

Okupanci w latach 1940–1945 zarzucili całkowicie budowę, którą dokończono wedle przedwojennego projektu dopiero w 1950 roku. Niestety, architekt jest nieznan, a oryginalny projekt się nie zachował.



Ryc. 2. Dom Społeczny. Zdjęcie powojenne. Źródło: zbiory autora

Fig. 2. Social House. After War photo. Source: author's collection



Ryc. 3. Dom społeczny – widok współczesny. Źródło: fot. M. Furtak, 2007

Fig.3. Social House – contemporary view. Source: photo by M. Furtak

Projektant zgodnie z aktualną modą i funkcjonalną manierą połączył dwie bryły o zróżnicowanych gabarytach, opierając całość o strefę tła układu parkowego. Wyższa, cztero-kondygnacyjna część, pełniąca rolę mieszkalnego skrzydła, zyskała kwadratowe, symetrycznie podzielone, okna ułożone na płaskiej elewacji wedle punktowego rytmu. Jej kolejnym funkcjonalnym elementem, powtarzanym zresztą często w Starachowicach (zob.

np. szpital przy ul. Radomskiej) była funkcjonalistyczna, kwadratowa wyprawa tynkowa. Zupełnie inne środki wyrazu stanowiły o wymowie części głównej. Symetryczną pięciosiową obłą fasadę skierowano w stronę rzeki Kamiennej. Jej plastyczna kompozycja zawierała w sobie zarówno ryzalit części centralnej, jak i podcień skrajnych partii elewacji.⁷

Oba elementy podkreślały wysokie, wydajne gzymsy, przy czym wyższy gzyms wieńczył niewielki balkonik w formie loggii, a niższy dodatkowo wsparto na sześciu klasycystycznych kolumnach. Ta część budynku była nieco niższa - podobnie jak skrzydło - przykrywał ją płaski dach.

Najdłuższa elewacja, biegnąca wzdłuż arterii komunikacyjnej (ul. Radomska), to kolejny zwrot projektanta w stronę funkcjonalizmu. Równy grupowy rytm dużych przeszkleń z kwadratowym szprosem nadały obiektowi monumentalny charakter. Obrazu całości dopełniał niewielki taras i obiegające Dom Społeczny schody. Frontem wychodziły one na ładne założenie parkowe urozmaicone detalem kamiennym i małą ogrodową architekturą. Tę starannie skomponowaną zieleń budynek zyskał jednak dopiero w latach 1954-1955. Wcześniej otaczało go gliniane klepisko.

Ten eklektyzm form głównej bryły gmachu, pozostający w kontraście ze stonowanym skrzydłem, przyciąga i niepokoi zarazem. Trafnie opracowane proporcje i kontekst miejsca wygrały dla budynku status symbolu miasta. Szkoda, że przedwojenny projekt nie został do końca zrealizowany i zabrakło wykończenia w postaci okładziny z szydlowieckiego piaskowca. Lata powojenne to, niestety, postępująca degradacja pierwotnej myśli architekta. Zamurowano przeszklenia od ulicy Radomskiej (zabieg podyktowany zmianą funkcji budynku na dom kultury i kino). Niezbyt trafne wydaje się również zastosowanie pseudoceglanej okładziny cokołu i wybór kolorystyki elewacji.



Ryc. 4. Budynek przedszkolny wraz z ogródkiem jordanowskim. Źródło: fot. M. Furtak, 2007

Fig. 4. Kindergarten with Jordan's garden. Source: photo by M. Furtak

Problematyka społeczna, a w szczególności brak dożywalni dzieci w Starachowicach stanęły u podstaw decyzji o budowie ogródka jordanowskiego wraz z pawilonem przedszkolnym. Jego projektantem był Tadeusz Siwecki – miejski rzeczoznawca budowlany.

⁷ A. Pawelec, *Dziedzictwo Strzecha i inne opowiadania*, Starachowice, 2001.

Być może właśnie dzięki nazwisku projektanta przy zatwierdzaniu projektu powstałego w październiku 1938 roku nie pojawiły się żadne komplikacje – w przeciwieństwie do drugiego, późniejszego, ogródka jordanowskiego.⁸



Ryc.5. Elewacja ogrodowa.
Źródło: fot. M. Furtak 2007
Fig. 5. Garden elevation.
Source: photo by M. Furtak

Dokumentację 19 stycznia 1939 roku zaakceptował naczelnik Wydziału Technicznego Urzędu Miejskiego w Starachowicach K. Tymiński.

Miesiąc później Starachowice przyznały subwencję na budowę w wysokości 3 000 zł. (dla porównania subwencja przyznana na plan zabudowy miasta wyniosła 10 000 zł).

Parterowy pawilon, zaprojektowany na dużej działce przy ulicy Kościelnej (obecnie ul. Reja 10), oprócz części głównej, w której znajdowały się hall, sanitariaty, pokój dla niemowląt, kancelaria, gabinet lekarski oraz szatnia miał dwa charakterystyczne dla awangardowej architektury aneksy - oba w formie wydłużonej absydy, zakończone podcieniami, pełniły funkcję sali przedszkolnej i dożywni. Absydę jako jeden z elementów przekazu estetycznego wykorzystywano również w projektach domów mieszkalnych drugiej połowy lat 30. ub. wieku w Starachowicach i Radomiu. Tym bardziej szkoda, że w trakcie prac wykonawczych zrezygnowano z jednego skrzydła przedwojennego przedszkola, upraszczając w sposób zasadniczy całe założenie.⁹

Zaskakuje również fakt, że w trakcie wznoszenia obiektu pojawiły się elementy klasycyzujące nieprzewidziane wcześniej w projekcie. Dzięki temu wejście główne zyskało portal udekorowany pilastrami, natomiast cały budynek okala dodatkowa linia gzymsu.

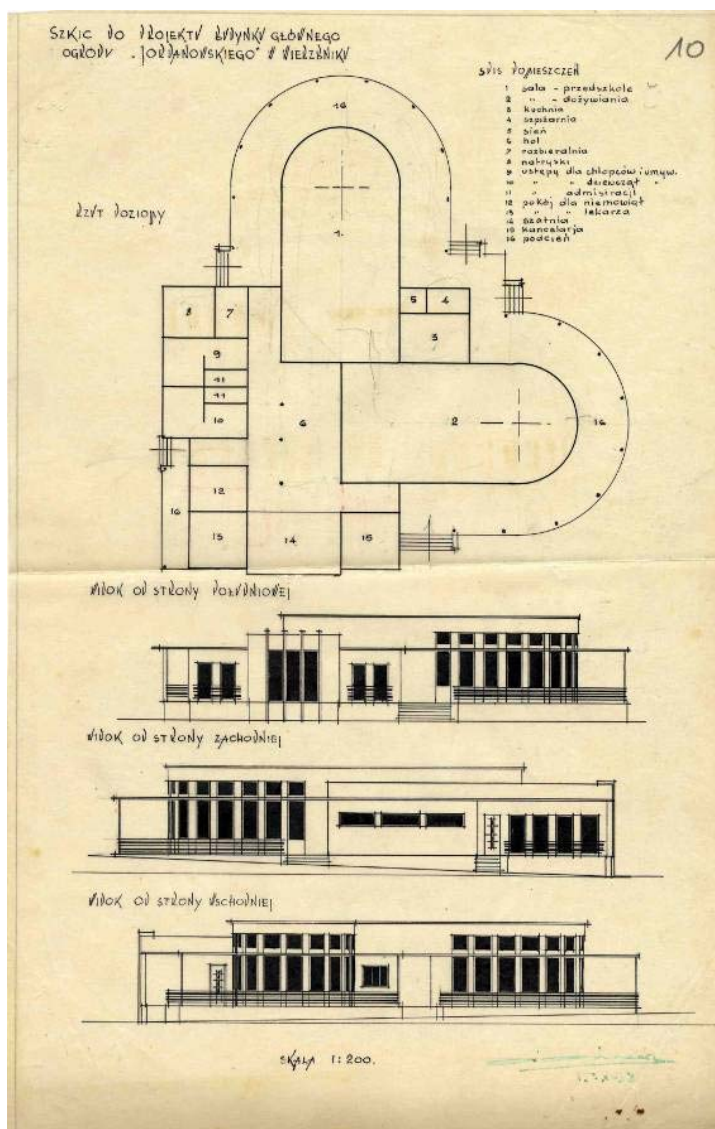
Z drugiej strony, płaskie i wielospadowe daszki, o małym nachyleniu, horyzontalna stolarka, liczne kominy i wspomniana absyda dobitnie świadczą o modernistycznej proveniencji pawilonu. Dodatkowo, jak przystało na ogródek jordanowski, ładną, zgrabną architekturę powiązano z doskonale zaplanowaną zielenią.

⁸ Archiwum Państwowe w Kielcach, akta Urząd Wojewódzki Kielce I, sygn. 16921.

⁹ Ibidem



Ryc. 6. Zieleń pozostaje ważnym elementem całego założenia. Źródło: fot. M. Furtak 2007
 Fig. 6. Greenery is an important aspect of the project. Source: photo by M. Furtak



Ryc. 7. Rzuty i przekroje przedszkola. Źródło: Archiwum Narodowe w Kielcach
 Fig. 7. Cross - section and floor projection plan. Source: National Archive in Kielce

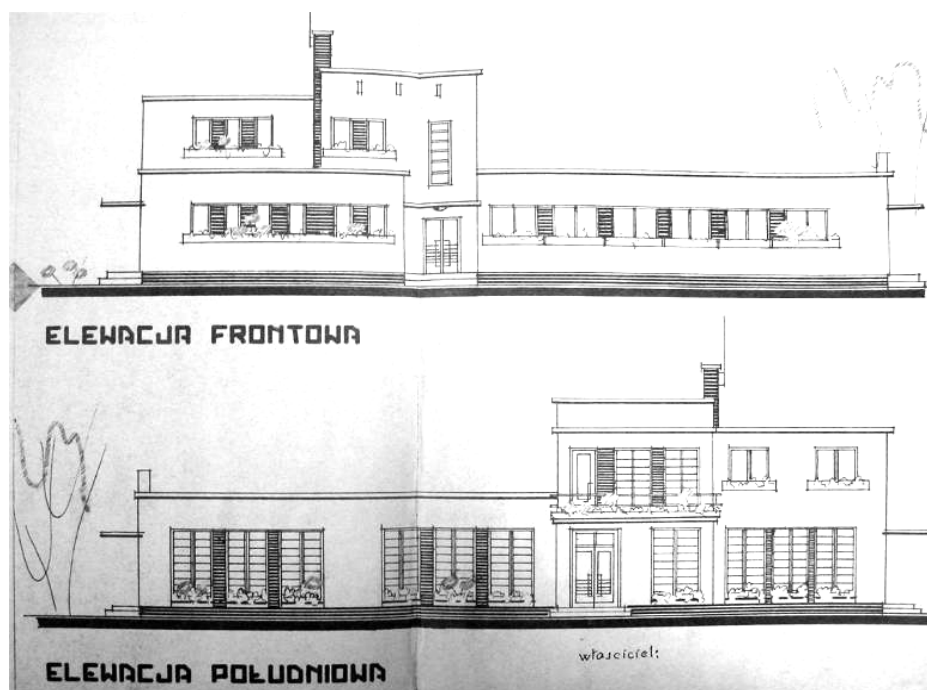
Obecnie obiekt zaadaptowany na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej przeżywa drugą młodość. Wyremontowany, zatopiony w pokładach drzewek i krzewów jest doskonałym miejscem niesienia pomocy dzieciom i ich rodzinom borykającym się z problemami psychicznymi.

Inny los jest udziałem podobnego przedszkola połączonego z ogródkiem jordanowskim, zbudowanego w nieco późniejszym okresie również w Starachowicach. Podobnie jak w przypadku wielu omówionych budowli, jego *spiritus movens* stały się Starachowickie Zakłady Przemysłowe.



Ryc. 8. Dawny widok na pawilon przedszkolny. Źródło: fot. M. Furtak 2007

Fig. 8. Former view on the nursery pavilion. Source: photo by M. Furtak



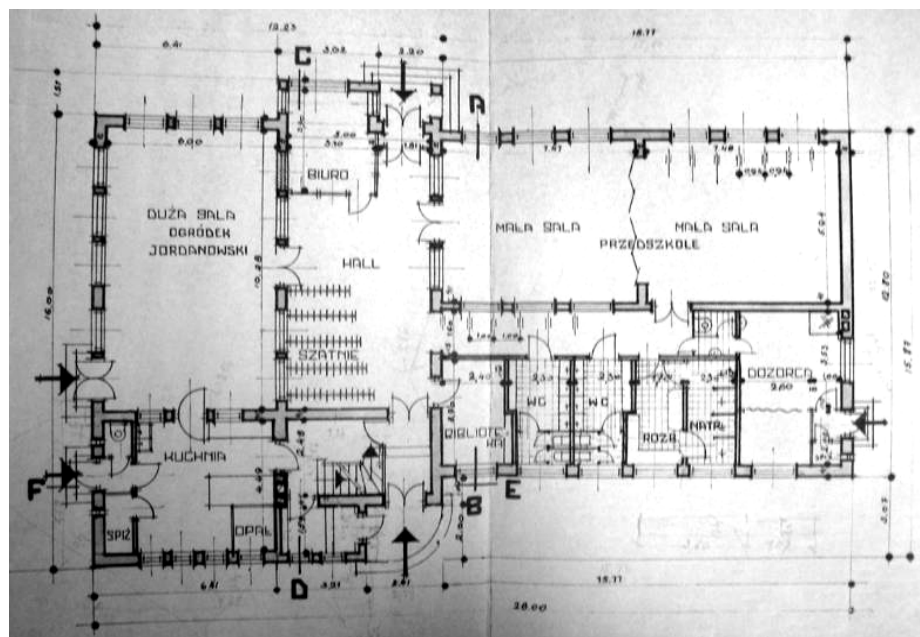
Ryc. 9. Elewacja frontowa i ogrodowa. Źródło: Archiwum Państwowe w Starachowicach

Fig. 9. Front and garden elevation. Source: National Archive in Starachowice

Za sprawą i na zlecenie Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych w czerwcu 1939 roku miejscowy architekt Sergiusz Newen zaprojektował w ciągu ulicy gen.Góreckiego (obecnie ulica 1 Maja) ogródek jordanowski wraz z pawilonem dla dzieci. Ogród, który otaczał budynek z dwóch stron, wyposażono w plac zabaw.

Urozmaicony wieloma ryzalitami prostokątów, stanowiący dwukondygnacyjny blok główny, połączono z podłużnym parterowym skrzydłem. Wydział Komunikacyjno – Budowlany Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odrzucił pierwszą koncepcję 30 sierpnia 1939 roku, argumentując decyzję względami bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej (brak żelbetonowych stropów górnej kondygnacji). Po uwzględnieniu zmian budowę rozpoczęto. Pawilon oddano do użytku dopiero po wybuchu wojny.¹⁰

Całkowita powierzchnia budynku wynosiła 402 m² a kubatura zamykała się liczbą 1997 m³. Częściowo podpiwniczony pawilon pełnił kilka funkcji. Kondygnacja podziemna, oprócz kotłowni z instalacją centralnego ogrzewania i pomieszczenia na opał, obejmowała komórkę na jarzyny.



Ryc. 10. Rzut parteru przedszkola. Źródło: Archiwum Państwowe w Starachowicach
Fig. 10. First floor projection plan. Source: National Archive in Starachowice

Przyziemie było dostępne publicznie z trzech stron – z północy przez główne wejście od ulicy Góreckiego oraz z południa i zachodu przez wejścia ogrodowe. W części zachodniej osobna komunikacja udostępniała zaopatrzenie kuchni. Po stronie wschodniej znajdowały się drzwi do pokoju dozorczy. Tuż przy południowym wejściu umiejscowiono biuro przedszkola.

Centrum parteru przeznaczono na szatnie. Obsługiwały one zarówno dużą salę przedszkolną, zamienioną na pomieszczenia ogródka jordanowskiego, jak i dwie małe sale przedszkolne. Te z kolei przegrodzono łatwo rozsuwaną kurtyną, dzięki czemu w razie konieczności można było uzyskać dużą reprezentacyjną aulę. W bezpośrednim sąsiedztwie dużej sali funkcjonowała kuchnia korzystająca z własnej spiżarni i ubikacji.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Starachowicach. Wielki Piec – projekty, sygn. 615.

Vis a vis mniejszych sal Newen zaproponował niewielką bibliotekę i łazienki – osobne dla chłopców i dziewcząt. Sanitariaty uzupełniły sąsiadujące z nimi stanowiska natrysków.

Znajdująca się tuż przy głównym wejściu klatka schodowa prowadziła do piwnic i na pierwsze piętro. Najwyższa kondygnacja obejmowała stację opieki nad matką i dzieckiem oraz kontynuację pomieszczeń kuchennych z parteru. Część medyczna składała się z dwóch gabinetów lekarskich, pokoju pielęgniarek, ubikacji, toalety i poczekalni połączonej z niewielkim tarasem wychodzącym na południowy ogród.

Cały budynek cechowało doskonałe wyczucie proporcji, otwartość i logika założenia. Z zewnątrz ciekawa gra brył wyższej kondygnacji, podkreślona dominującym akcentem – kominem, połączona z sennym, przesiąkniętym powtarzalnym rytmem okien i drzwi parterem, nadawała pawilonowi charakterystyczny oryginalny kształt. Funkcjonalną architekturę podkreślały płaskie dachy, zróżnicowane, najczęściej wertykalne, otwory okienne oraz kratowane filarki między nimi.



Ryc. 11. Zieleni pozostaje ważnym elementem całego założenia. Źródło: fot. M. Furtak 2007

Fig. 11. Greenery is an important aspect of the project. Source: photo by M. Furtak



Ryc. 12. Kubistyczne kształty z centralnie podkreślonym kominem. Źródło: fot. M. Furtak 2007

Fig. 12. Cubistic shapes along with the central location of chimney. Source: photo by M. Furtak

Już w trakcie realizacji projektu, na etapie prac wykonawczych, zrezygnowano z otwarcia sal przedszkolnych w kierunku ogrodu po stronie południowej i zachodniej, zastępując drzwi powiększonymi otworami okiennymi. Zrezygnowano także z montażu balustrady

nad wejściem. Oba zbiegi nie miały jednak negatywnego wpływu na zewnętrzną estetykę budynku, czego nie można, niestety, powiedzieć o dwóch powojennych dobudówkach do wschodniego i zachodniego skrzydła pawilonu.¹¹

Obecnie budynek, po tym jak kilka lat wcześniej przestał pełnić swoją macierzystą funkcję przedszkola został najpierw całkowicie opuszczony i zdewastowany a następnie adoptowany do nowej roli. Niestety, trwająca na terenie byłego ogródka jordanowskiego budowa i nowy inwestor nie docenili jakości przedwojennej architektury ingerując i całkowicie zmieniając kształt pawilonu. Ogródek z powodzeniem mógł kandydować do tytułu najlepszego w całym okręgu kielecko – radomskim przykładu funkcjonalnego piękna i być typowo „copowskim” symbolem budownictwa społecznego powstającego pod egidą zakładów pracy.

W Polsce międzywojennej niedobór i niedoinwestowanie nie ominęło dziedzin oświaty i opieki zdrowotnej. Skutecznie zdegradowały je zaborów Te dwa resorty socjalne wymagały największych środków oraz troski władz centralnych. Ich sytuacja w Centralnym Okręgu Przemysłowym na tle kraju była, z powodu zaniedbania regionu jeszcze gorsza. Brakowało szkół, a niektóre prężnie rozwijające się ośrodki nie posiadały szpitali.

Koniecznością stało się finansowanie i budowa nowych placówek. Szczęśliwie dla społeczności lokalnych świadomość decydentów spowodowała, że zwłaszcza na obszarze radomsko – kieleckim COP przychodnie i szpitaliki stanowiły pokaźny procent nowych inwestycji budowlanych.



Ryc. 13. Szpital ZUS w Starachowicach zachował swój przedwojenny wygląd. Źródło: fot. M. Furtak 2007
Fig. 13. ZUS Hospital In Starachowice saved his pre-war look. Source: photo by M. Furtak

Najwybitniejszą realizacją, związaną z działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych był zaprojektowany 7 kwietnia 1939 roku szpital ZUS w Starachowicach. Projekt wykonali architekci warszawscy S. Szymański i K. Cygański (posiadali pracownię przy ul. Wilczej w Warszawie); a złożono go do zaopiniowania w Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim 27 lipca 1939r.¹²

W sierpniu 1939r. wojewoda wydał zgodę na budowę i przed wybuchem II wojny światowej społeczność Starachowic mogła cieszyć się wylanymi bankietami.

¹¹ Pismo KBB-5/122 Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych z dn. 30 sierpnia 1939.

¹² Archiwum Państwowe Kielce, Urząd Wojewódzki Kielce I, sygn. 18673.

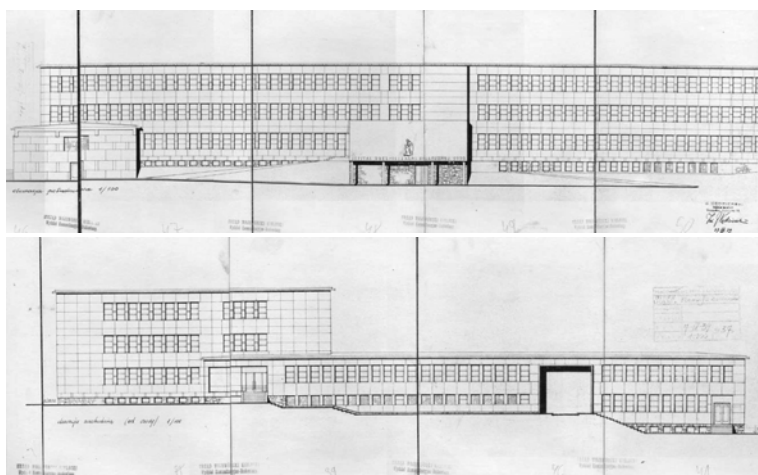
A były powody do satysfakcji. Szpital przewidziano dla całego połączonego miasta, a nawet dla ośrodków sąsiednich. Po sugestiach dr. K. Mączyńskiego ulokowano go wzdłuż strategicznie położonej trasy przelotowej (ul. Tychowska – obecnie ul. Radomska).

Czterokondygnacyjny front zorientowany prostopadle do drogi równoważyły dwa obniżone skrzydła, przecinające podjazdy i wbijające się w korpus. Jedno z nich w swym szczycie tworzyło wraz z podpierającymi kolumnami podcień, „miętko” prowadzący do izby przyjęć.

Cały budynek umiejętnie wpisano w teren, zachowując istniejący mieszany zagajnik.

Warszawskie biuro projektowe zadbało o nienaganne zaprogramowanie funkcji obiektu, który oprócz części głównej uzupełniały wolno stojące pawilony i ambulatorium wenerologiczne.

Mnogość specjalistycznych laboratoriów, gabinetów (od gipsowni, poprzez przychodnię oczną, laryngologię, ginekologię i inne, aż do chirurgii), i urządzeń (m. in. elektrokardiograf), dobitnie świadczy o konsultacjach z przedstawicielami środowiska lekarskiego, a także doniosłej roli, jaką dla szpitala przewidywano. Oprócz części medycznej i sal pacjentów cztery kondygnacje zawierały m. in. pralnię, kuchnię, chłodnię, gabinet fryzjerski, archiwum oraz bibliotekę.¹³



Ryc. 14. Elewacje szpitala ZUS w Starachowicach.
Źródło: Archiwum Państwowe w Kielcach
Fig. Elevations of ZUS hospital in Starachowice Source: National Archive in Kielce



Ryc. 15. Budowa szpitala.
Źródło: zbiory autora
Fig. 15. Hospital under construction. Source: author's collection

¹³ Archiwum Państwowe Kielce, Urząd Wojewódzki Kielce I, sygn. 18673.

Artykulacja architektoniczna szpitala w pełni nawiązywała do późnej konwencji postfunkcjonalnej. Dominujące układy pasmowe wertykalnych, stosunkowo drobnych, okien łamała w elewacjach prostopadłych gama obszernych doświetleń korytarzowych. A wszystko to ujęte w prostokątne karby modułu wyprawy w tynku szlachetnym. Nie oddalono się również od pierwszych postulatów Le Corbusiera – efekt „domu na słupach” zastosowany w wspomnianym skrzydle nadał szpitalowi odpowiednią „lekkość” i proporcje.

Niezwykle ciekawa wydaje się również wschodnia fasada szczytowa, którą ozdabia okrągły świetlik i pionowy rytm wyżłobionych kaneli. Zaraz obok kubizm całego założenia delikatnie łągodzi wklęsła ściana klatki schodowej.

Takich architektonicznych zabiegów jest tu na każdym kroku wiele. Szpital w Starachowicach jest zatem przykładem wykorzystania kompletnego warsztatu architektonicznego z zakresu estetycznego kształtowania budowli drugiej połowy lat 30. ub. wieku i w pełni zasługuje na miano wybitnej architektury monumentalnej.

Omawiając COP-owskie inwestycje, warto, choć na chwilę, zatrzymać się także przy stacji transformatorowej w Starachowicach. Przetwarzała ona energię napięcia z 150 kV na 33 kV dzięki transformatorowi produkcji krajowej o mocy 12 MVA.¹⁴

Przestronny budynek stacji stał się ekspozycją kubistycznych kształtów z dominantą w postaci podwyższonej wieżyczki – zabiegu estetycznego, charakterystycznego i znanego chociażby z projektów E. Norwertha. Smukłość i swoistą transparentność wymuszały duże kwadratowe okna hali głównej.

Na teren stacji prowadziła brama z dwoma eleganckimi lampionami oraz kamiennymi filarami. Tuż obok znajdował się późnomodernistyczny dom naczelnika stacji.

WNIOSKI

Starachowice, dawniej jeden z ważniejszych ośrodków przemysłowych Polski doby Centralnego Okręgu Przemysłowego, to obecnie miasto, które na nowo szuka swych szans w przemyśle i specjalnych strefach ekonomicznych.

Powstają nowe obiekty, a remontowane i przebudowywane są stare. W trakcie prowadzenia tego typu prac warto pamiętać, że doskonała architektura modernistyczna powstawała tu bezpośrednio przed wojną, i że w jej tworzeniu brali udział nie tylko lokalni budowniczowie, ale i projektanci warszawscy i lwowscy.

Poza brakiem środków finansowych, przeznaczanych na konserwację i ochronę tych obiektów, ogromnym problemem powodującym pośrednio ich dewastację jest brak świadomości architektoniczno – konserwatorskiej mieszkańców Starachowic. Niewiele osób uznaje, że budynki stosunkowo młode mogą być zabytkami i to wysokiej, unikalnej klasy. Międzywojenna proweniencja nie dyskwalifikuje pojedynczych oraz kompleksowych zespołów budynków w oczach specjalistów z pogranicza historii sztuki i architektury, ale w społecznym odbiorze ciągle trudno dopatrzeć się wrażliwości na piękno form modernistycznych i funkcjonalnych. Rzadko który właściciel lub użytkownik tej architektury uznaje wspomniane wartości estetyczne i jest zdecydowany chronić je dla dobra ogółu, w związku z czym duże pole do działania pozostaje w tym zakresie dla regionalistów, społeczników i miłośników zabytków Wierzbnika i Starachowic. Ich akcje powinny polegać przede wszystkim na rozbudzaniu świadomości i wrażliwości osób decydujących o obliczu miasta.

Posiadając wiele zabytków z lat 20. i 30. ub. Wieku, w tym z lat Centralnego Okręgu Przemysłowego, Starachowice wpisują się w nurt miast, które w dwudziestoleciu międzywojennym rozwijały się prężnie i wielopłaszczyznowo, które postawiły na nowocze-

¹⁴ K.Sulek, 75 lat Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko – Kieleckiego S.A. w Skarżysku Kamiennej, Skarżysko Kamienna 2003

sność, funkcjonalność i otwartość. Jakość przyjętych wtedy rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych nakazuje raz jeszcze z większą dokładnością spojrzeć na czasy świetności ośrodka. Wskazane jest zwiększenie opieki nad poszczególnymi obiektami (szpital ZUS), a nawet całymi obszarami zabudowy (np. kolonie Orłowo, ZUS i Klarnerowo). Spuścizna lat 1936-1939 jest tu unikatowa –stosunkowo nieźle zachowana. Warto docenić ją, obudzić świadomość jej użytkowników i być może biorąc przykład z innych ośrodków, włączyć w szereg akcji promocyjnych miasta.



Ryc. 16. Budynek stacji transformatorowej w Starachowicach. Źródło: fot. M. Furtak 2007

Fig. 16. Power transformation station in Starachowice. Source: photo by M. Furtak

PUBLIC ARCHITECTURE IN STARACHOWICE DURING THE YEARS OF CENTRAL INDUSTRY DISTRICT (COP).

After the political transformation in Poland and the restoration of full civil liberties in 1989, many municipalities started to search for cultural identity and historical roots of their cities. Some of them perceive the recognition of local traditions in modernist architecture and the interwar period. There are significant examples of Katowice and Gdynia, which (especially Gdynia) began organizing international scientific conferences, tours or even a full promotional campaigns inspired by the architecture of Le Corbusier and Gropius.

Wierzbnik – Starachowice region has its own identity for a long time. The biggest growth and the rise of the city Wierzbnik - Starachowice lasted in the period of the Polish Second Republic. Central, and therefore a relatively safe position on the Polish map, mineral wealth, and labor surplus favorably affected the process of industrialization.

The culmination of this period (years 1936-1939) was the inclusion of Starachowice to the Central Industrial District (COP). COP was the largest, except the construction of the port of Gdynia, project in Poland during the inter-war period. Its assumption was to revive less-developed areas of the country, and through the military production to increase its ability to defend and to prevent unemployment.

Starachowice produced many new developments, build housing estates and public buildings— thanks to expansion of the Society of Starachowice Mine Workers (Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych) – the biggest investor in the area.

These specific monuments during Starachowice's splendor are often forgotten, neglected and vandalized. Too little attention is paid to their promotion and also to improve their historical importance. Some of them are lost practically forever. 20s and 30 Twentieth century had passed in the architecture under the sign of seeking national style. Some opinion leaders saw it as a return to historicism and classical patterns. For others, this meant a journey toward a new, to the avant-garde and modernism. Poland as a country that has recently regained its independence, could not completely turn away from the past years. That is why a lot of objects inspired by the ideas of modern architecture under the sign of the Bauhaus and De Stijl, received details and fragments of local, regional pieces to link with the area.

Simplified modernism architecture became in a sense a necessity. Poland suffered a chronic lack of funds, and investment needs were enormous. Simultaneously employment had increased, and the number of population in cities had risen.

There were needs for a new public facilities, and new residential buildings. Central Industrial District and the cities included in the system, had admittedly privileged position, but Starachowice because of the relatively well-developed infrastructure, and located far from centers of national decision-making had to fend for themselves. Therefore the military production had a major role in the investment process and the lack of financial resources made modernist and avant-garde thesis attractive. Postulates for minimum needed to live, the space of socially necessary and functional efficiency requests where heard.

The economic downturn coupled with the knowledge needs of the moment also motivated the designers to make optimum use of all possibilities. These aspects were critical of what was built in Starachowice. The article illustrates the most important buildings built in the years 1936-1939. There is a social house, two kindergartens, the hospital and the power transformation station among them. All facilities are maintained in the manner of modernist buildings designed as orthogonal cubic shapes, with a predominance of straight lines. Buildings are adorned with subtle detail which is referring to functionalism but more importantly their local nature is shown in the background and exposure.

Starachowice are one of the cities that developed in the interwar period quickly and effectively. It opted for modernity, functionality and openness. The quality of architectural and urban solutions inspire us to look again and more closely to its heyday period. It is advisable to increase the welfare of the individual objects (Social Security Hospital), and even whole areas of buildings (eg colonies Orłowo, ZUS and Klarnerowo). The legacy of years 1936-1939 is unique here and relatively well preserved. It should be appreciated. The awareness of its citizens should be woke, and perhaps using the example other centers, promotional activities of the city can be enabled.

That great modernist architecture that was built here just before the war, should become the subject of care and conservation. In addition to lack of funds earmarked for the maintenance and protection of these objects, the lack of awareness and the devastation by Starachowice residents is causing a huge problem. Few people recognize that those buildings may be relatively young and still have a unique class. Interwar provenance does not disqualify the individual and complex clusters of buildings in the eyes of specialists of history of art and architecture, but in terms of public perception it is still difficult to find a sensitivity for the beauty of the forms of modernist and functional architecture.

BIBLIOGRAFIA

- [1] *Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta UWK I, sygn. 14175.*
- [2] *Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta UWK I, sygn. 16921.*
- [3] *Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta UWK I, sygn. 18673.*
- [4] *Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta UWK I, Pismo KBB-5/122 Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych, 30 sierpnia 1939.*
- [5] *Archiwum Państwowe w Starachowicach, Akta Wielki Piec – projekty, sygn. 615.*
- [6] Böhm A., *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2006.
- [7] Furtak M., „*Genius loci architektury Centralnego Okręgu Przemysłowego*”. Praca doktorska pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. A. Böhma wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007.
- [8] Pawelec A., *Dziedzictwo Strzecha i inne opowiadania*, Starachowice, 2001.
- [9] Pustola-Kozłowska E., Rozbicka M., *Osiedla przyzakładowe Starachowic 1918 – 1939*, artykuł w zbiorach Regionalnego Ośrodka Badań Dokumentacji i Zabytków w Kielcach, [b.r.].
- [10] Sułek K., *75 lat Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko – Kieleckiego S.A. w Skarżysku Kamiennej*, Zakłady Energetyczne Okręgu Radomsko – Kieleckiego S.A., Skarżysko Kamienna, 2003.

O AUTORZE

Doktor inż. arch. Marcin Furtak pracuje w Instytucie Architektury Krajobrazu Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Przedmiotem jego zainteresowań są zagadnienia dotyczące dziedzictwa kulturowego, modernizmu, a także tematyka związana z samowystarczalnością energetyczną współczesnej architektury. Jest autorem kilkadziesiątu realizacji z zakresu architektury mieszkaniowej i użyteczności publicznej.

AUTHOR'S NOTE

Dr inż. arch. Marcin Furtak works in Institute of Landscape Architecture of Department of Architecture of Cracow University of Technology. His main interests are related to cultural heritage, modernism and also self sufficient architecture. Except his university duties he is an author of several dozen of residential and public architecture.